

Tomasz Prymak

O patologii i zagrożeniach cyfrowego pokolenia

Problemy Wczesnej Edukacji/Issues in Early Education 10/4(27), 143-148

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Tomasz Prymak

Uniwersytet w Białymstoku

t.prymak@uwb.edu.pl

O patologii i zagrożeniach cyfrowego pokolenia

Recenzja książki Stanisława Kozaka, *Patologia cyfrowego dzieciństwa i młodości. Przyczyny, skutki, zapobieganie w rodzinach i szkołach*. Warszawa 2014, Wydawnictwo Difin SA.

Żyjemy w czasach, w których cyfrowe media wyznaczają charakter codziennego funkcjonowania. To, co do niedawna zarezerwowane było dla nielicznych i wtajemniczonych – przedstawicieli nauki, techników czy inżynierów – obecne jest dziś na wyciągnięcie ręki. Człowiek jednym kliknięciem myszki czy dotknięciem klawiatury telefonu komórkowego jest w stanie wykonać większość przypisanych mu zadań. Nowoczesne środki przekazu umożliwiają nawiązywanie nowych znajomości, wymianę poglądów czy dokonywanie zakupów „konsumpcyjnego dobra” właściwie z każdego zakątka naszego globu. Niewyczerpane zasoby informacji zamieszczonych w globalnej sieci dają odpowiedź na nurtujące nas pytania, odnalezione w niej filmy lub galerie coraz częściej zastępują telewizję czy kino. Temu wszystkiemu towarzyszy coraz wyższy stopień dostępności, atrakcyjność formy i to, co deklasuje tradycyjnie już rozumiane masowe media takie jak książki, prasa, radio czy telewizja: współczesny Internet jest medium interaktywnym, umożliwiającym przemienność ról nadawcy i odbiorcy.

Trudno zatem zaprzeczyć, że globalna sieć jest jednym z istotniejszych nośników zmian cywilizacyjnych we współczesnym świecie. To dzięki niej zachodzi radykalna zmiana przestrzeni społecznej i kontekstu społecznego, w którym znajduje się jednostka. O ile jednak jesteśmy świadomi walorów zarówno Internetu, jak i innych nowoczesnych środków przekazu, o tyle nie zawsze zdajemy sobie sprawę, że stanowi on przestrzeń, która stwarza środowisko wytwarzające warunki do ujawniania się nowych form patologii. „Internetowa eksplozja była tak nagła – jak twierdzi P. Wallace – że nie zdążyliśmy się przyjrzeć temu nowemu środkowi komunikacji dokładnie i z dystansu spojrzeć na nie jak na nowy rodzaj środowiska, które może wyrzucić potężny wpływ na nasze zachowania”¹.

Godny uwagi przykład poszukiwania rozwiązań tak newralgicznego społecznie problemu stanowi książka Stanisława Kozaka *Patologia cyfrowego dzieciństwa i młodości. Przyczyny, skutki, zapobieganie w rodzinach i szkołach*. Jej autor jest pedagogiem i psychologiem, twórcą kilkunastu monografii naukowych poświęconych problematyce szeroko rozumianych patologii, m.in. *Patologia eurosieroctwa w Polsce* (2010), *Patologie komunikowania w Internecie. Zagrożenia i skutki dla dzieci i młodzieży* (2011), *Patologia analfabetyzmu emocjonalnego. Przyczyny i skutki braku empatii w rodzinie i w środowi-*

¹ P. Wallace, *Psychologia internetu*. Wydawnictwo Rebis, Poznań 2001, s. 15.

sku pracy (2012) oraz *Patologia fonoholizmu. Przyczyny, skutki i leczenie uzależnienia dzieci i młodzieży od telefonu komórkowego* (2013). Tym razem podejmuje problem funkcjonowania rodziny w Polsce w XXI wieku w kontekście wpływów wywieranych przez technologię cyfrową.

Pierwszy rozdział recenzowanej książki, poświęcony problematyce teoretycznych ujęć rodziny, stanowi kompendium wiedzy na temat tej grupy społecznej. Autor dokonuje pogłębionej systematyzacji definicji rodziny, odwołując się do terminologii zaproponowanej przez wielu autorów – począwszy od A. Comte'a. Przyjmuje, że struktura rodziny, jako grupy społecznej powiązanej stosunkiem małżeńskim i rodzicielskim, ma wymiar wewnętrzny, na który składają się: status ekonomiczny, poziom kulturalny, układ stosunków i styl życia, poziom moralny, atmosfera wychowawcza, a także zewnętrzny, do którego autor zalicza powiązania społeczne. S. Kozak zauważa, że prawidłowo ukształtowanej strukturze rodziny sprzyja realizacja określonych zadań, zaś jej zachwianiu towarzyszą określone dysfunkcje, dezintegrujące jej rolę wychowawczą, materialną oraz opiekuńczozabezpieczającą. Korzystając z dorobku pedagogiki społecznej, autor przytacza i analizuje podstawowe czynniki dezintegrujące rodzinę i pozostawiające swoje piętno na funkcjonującym w jej ramach dziecku. Największe niebezpieczeństwo dostrzega w przemocy, alkoholizmie i innych uzależnieniach.

Wartość tej części pracy sprowadza się nie tylko do podjęcia przez S. Kozaka udanej próby usystematyzowania dotychczasowej wiedzy zgromadzonej w ramach klasycznej już problematyki patologii w rodzinie. Autor wykracza bowiem poza tę sferę przedstawiając i analizując nowe, groźne uzależnienia specyficzne dla współczesnej rodziny, takie jak pracoholizm czy eurosieroctwo, oraz wskazuje na ważną jej cechę, za którą uważa otwartość na Internet, posługiwanie się smartfonami, tabletami i podobnymi do nich urządzeniami.

Współczesne pokolenie ceni sobie bowiem nowoczesną technologię cyfrową. Z danych statystycznych wynika, że w roku 2014 liczba użytkowników Internetu sięgnęła ponad 2,5 mld, co stanowi blisko 35% światowej populacji. Natomiast liczba internautów w Wielkiej Brytanii sięgnęła blisko 90%, a w przypadku Stanów Zjednoczonych – 80%². Co ciekawe, w 2014 r. co czwarty mieszkaniec planety posiadał aktywne konto na portalach społecznościach typu „Facebook”, „Twitter” czy „Qzone”. W niektórych państwach świata współczynnik posiadania i korzystania z mobilnej telefonii sięgnął ponad 100%, co oznacza, że na jednego mieszkańca przypada w nich więcej niż jeden telefon komórkowy³.

Podobne tendencje można zauważyć także w Polsce. Z danych Fundacji Centrum Badań Opinii Społecznej wynika, że od roku 2010 internauci stanowią w Polsce ponad połowę ogółu dorosłych, a korzystanie z zasobów internetu przynajmniej raz w tygodniu deklarowało w 2014 r. blisko dwie trzecie badanych (63%). Liczba użytkowników portali społecznościowych stale rośnie: jeszcze w 2008 r. co piąty Polak posiadał aktywne konto,

² Statystyki opublikowane przez agencję We Are Social. <http://wearesocial.net/blog/2014/08/global-social-media-users-pass-2-billion/>, 08.12.2014.

³ Ibidem.

obecnie wartość ta zbliża się do 40%. Średnia liczba godzin w tygodniu, spędzanych online przez młodszą część polskiej populacji, sięga 15 godzin⁴. Jeszcze bardziej powszechne korzystanie z zasobów globalnej sieci deklaruje młodzież. Badania zrealizowane na ogólnopolskiej losowej próbie 65 szkół: liceów, techników i zasadniczych szkół zawodowych, wskazują, że wśród młodego pokolenia dostęp do Internetu jest niemal powszechny, ponieważ w domu mają go prawie wszyscy badani (97%). Jak wynika z deklaracji respondentów, spędzają oni średnio trzy godziny dziennie w Internecie, co piąty badany poświęca na to od czterech do pięciu godzin, choć są także tacy (9%), którzy deklarują przeznaczanie na pobyt w sieci od sześciu do co najmniej dziewięciu godzin⁵.

O tym, jak istotny jest dla współczesnej młodzieży Internet wraz z oferowaną przez globalną sieć perspektywą wolnej wymiany myśli, świadczą także protesty z 2012 r. przeciwko planom polskiego rządu związanym z przystąpieniem do umowy ACTA (ang. *Anti-Counterfeiting Trade Agreement*), mającej z założenia pomóc w kształtowaniu jednolitej polityki krajów świata wymierzonej przeciwko naruszaniu własności intelektualnej. Współczesna młodzież, nastawiona z reguły niechętnie wobec działań instytucjonalnego aparatu władzy i opornie włączająca się w społeczne dyskursy, podjęła szereg działań i właściwie wymogła wstrzymanie procedury związania się powyższą umową.

S. Kozak zauważa, że istotnym elementem w środowisku kształtującym osobowość dzieci i młodzieży są również instytucje edukacyjne, takie jak przedszkole i szkoła. Stąd też drugi rozdział monografii poświęca edukacji cyfrowej we współczesnych szkołach, „dzisiaj już cyfrowych” (s. 8). Autor recenzowanej monografii dostrzega, że choć szkoła zmienia się wprost proporcjonalnie do społecznych przemian, to stale przyświeca jej cel kształtowania osobowości uczniów. W szerszej perspektywie jest on realizowany przez organy, określające zadania szkoły i innych instytucji, które działają także na rzecz cyfryzacji zasobów naukowych, kulturowych i oświatowych. W związku z tym część rozdziału drugiego zostaje poświęcona charakterystyce programu digitalizacji (cyfryzacji) Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego dotyczącego kultury i szkolnictwa w Polsce. Ponadto autor zwraca uwagę na kompetencje i umiejętności dzieci w zakresie korzystania z Internetu oraz prezentuje niebezpieczeństwa związane z korzystaniem z cyfrowych środków komunikacji, które szczegółowo omawia w rozdziale trzecim.

Omawiana część monografii, odwołująca się do zasobów literatury pedagogicznej, psychologicznej oraz socjologicznej, ujawnia, że w tym obszarze funkcjonują terminy bardzo ogólne, które obejmują szeroki zakres zjawisk związanych z użyciem nowoczesnych technologii komunikacyjnych do realizacji zachowań przemocowych⁶. W publikacjach anglojęzycznych dla określenia tego typu zachowań często używa się terminu „cyberbul-

⁴ *Internauci 2014*, Komunikat z badań CBOS nr 82/2014. www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2014/K_082_14.PDF, 09.12.2014.

⁵ Raport: *Młodzież 2013*. Fundacja CBOP. Warszawa 2014. www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2014/K_082_14.PDF, 09.12.2014.

⁶ J. Pyżalski, *Agresja elektroniczna dzieci i młodzieży – różne wymiary zjawiska*. „Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka”, nr 1/26 2009, s. 14.

lying⁷, co w dowolnym przekładzie oznacza cyberzastraszanie lub cybernękanie. Pojęcie to definiowane jest jako stosunkowo nowa forma zastraszania następującego w drodze aktu elektronicznej transmisji komunikatu w postaci wiadomości, tekstu, dźwięku bądź obrazu przekazywanego za pomocą urządzenia elektronicznego: komputera, telefonu komórkowego lub innej formy komunikacji bezprzewodowej, gier, konsol bądź pagera⁸. Cyberbullying sprowadza się do celowych gróźb, nękania, zastraszania lub ośmieszania osoby lub grupy osób, wzbudzania w jednostkach uzasadnionego strachu, wysyłania poufnych, prywatnych informacji na temat osoby zastraszanej bez jej zgody, włamań na konta (mailowe, społecznościowe, typu Facebook, Twitter, Google+) i/lub przyjmowania jej tożsamości w celu zniszczenia reputacji bądź przyjaźni osoby zastraszanej⁹. W szerokim ujęciu cyberbullying definiuje się jako „przemoc z wykorzystaniem e-maili, komunikatora internetowego, wiadomości, zdjęć i filmów przesyłanych za pomocą telefonów komórkowych, stron internetowych, blogów bądź innych¹⁰”.

O ile pojęcie cyberbullying na stałe wpisało się w praktykę definiowania działań przemocowych z użyciem nowoczesnych środków komunikacji¹¹, o tyle nie jest ono jedynym określeniem stosowanym do nazywania takich praktyk. W literaturze spotyka się także inne definicje. Dla określenia celowego nękania za pośrednictwem Internetu, ograniczonego do działania online i skierowanego bezpośrednio przeciwko innej osobie, używa się także pojęcia *online/Internet harassment* (nękanie internetowe)¹². Zjawisko to sprowadza się do jawnych oraz intencjonalnych aktów agresji dokonywanych online i skierowanych wobec innych osób. Ich przykłady to obraźliwe komentowane lub celowe ośmieszanie innych w sieci¹³. Natomiast w polskiej literaturze przedmiotu stosuje się takie określenia, jak agresja elektroniczna czy cyberprzemoc. Różnice między nimi są analogiczne do zaprezentowanych powyżej odmienności między pojęciami, a kryteria umożliwiające rozróżnienie obu zjawisk wyznacza relacja między potencjalnym sprawcą i ofiarą, ich możliwości, sztywność przyjmowanych ról, powtarzalność i celowość zjawisk.

⁷ M.in.: P.C. Radkin, K. Fischer, *Cyberbullying from Psychological and Legal Perspectives*. „Missouri Law Review”, Vol. 77, 3/2012, s. 619–640; P. Smith, J. Mahdavi, M. Carvalho, N. Tippett, *An investigation into cyberbullying, its forms, awareness and impact, and the relationship between age and gender in cyberbullying*. A report to the Anti-Bullying Alliance, London Unit for School and Family Studies.

⁸ J.J. Remond, L. Kern, L. Romo, *A cyberbullying study: Analysis of cyberbullying, comorbidities and coping mechanisms*. „Encephale” 2014, s. 2.

⁹ Ibidem, s. 3.

¹⁰ J.W. Patchin, S. Hinduja, *Bullies Move Beyond the Schoolyard: A Preliminary Look at Cyber Bullying*. „Youth Violence and Juvenile Justice”, nr 4, s. 151.

¹¹ Pojęcie to często zestawiane jest z ogólnie akceptowaną w naukach społecznych definicją bullyingu jako wrogiego zachowania, gdzie uczeń bądź uczniowie intencjonalnie przez dłuższy czas atakują innego ucznia, który ze względu na przewagę sprawców nie potrafi się bronić. (D. Olweus, *Bullying at school, What we know about what we can do*. Oxford, Blackwell 1993), za: J. Pyżalski, ..., op. cit., s. 14.

¹² J. Pyżalski, ..., op. cit., s. 16.

¹³ M.L. Ybarra, K.J. Mitchell, *Youth engaging in online harassment: associations with caregiver-child relationships, Internet use, and personal characteristics*. „Journal of Adolescence”, 2004, 27, s. 320.

Niezależnie od zastosowanej nazwy, wspomniane działania cyfrowe wykazują cechy odróżniające je od tradycyjnie rozumianej aktywności podejmowanej w celu wyrządzenia szkody, krzywdy czy wywarcia wpływu na drugą osobę. Do tych odmiennych właściwości zalicza się:

- brak ograniczeń czasowych: strona może być nękana w każdym momencie, gdy urządzenie elektroniczne jest włączone, czyli praktycznie przez 24 godziny na dobę;
- brak ograniczeń co do miejsca: oprawca może znajdować się po drugiej stronie globu;
- anonimowość: istnieje duże prawdopodobieństwo, że strona nękana nie zna tożsamości oprawcy, który pozostaje bezimienny;
- trudności w wykryciu sprawcy, zwłaszcza przez osoby dorosłe, które mogą być słabiej obyte z technologią cyfrową niż dzieci i młodzież;
- nieokreślony czas trwania: upokarzające zdjęcia lub komentarze mogą pozostać w Internecie lub być pobrane praktycznie przez każdego, a więc pozostawiają niezatarte ślady¹⁴;
- ofiara pozostaje w poczuciu pokrzywdzenia ze względu na nieznaną i niewyczerpaną liczbę odbiorców (świadków) kompromitujących treści udostępnianych/publikowanych przez sprawcę¹⁵.

Zarysowanym powyżej patologicznym przejawom komunikowania się dzieci i młodzieży S. Kozak poświęca trzeci i czwarty rozdział publikacji. Omawia w nich też problem internetoholizmu, fonoholizmu czy pozostających do tej pory w sferze tabu zachowań patologicznych związanych ze sferą seksualną człowieka, które podejmowane są w przestrzeni wirtualnej, czyli sekstingu, seksoholizmu, pedofilii czy prostytucji nieletnich, traktowanych nie tylko jako niemoralne, ale też przestępcze formy komunikowania się.

Ponieważ każda wartościowa praca naukowa realizuje – oprócz komponentów teoretyczno-poznawczych – także cele projekcyjne, S. Kozak podejmuje w rozdziale piątym swojej monografii rozważania na temat możliwości zapobiegania patologii cyfrowej i perspektyw leczenia dzieci i młodzieży borykających się z problemami behawioralnymi i uzależnieniem od nowoczesnych technologii. Nie jest to jednak klasyczna wizja profilaktyki pierwszo-, drugo- i trzeciorzędowej, uniwersalnej, selektywnej czy wskazującej. Autor stawia bowiem nowatorskie, niezwykle ciekawe pytania: o istnienie demencji cyfrowej w mózgu człowieka powstającej pod wpływem technologii komunikowania się w cyberprzestrzeni, o pojawianie się wirtualnego JA i tożsamości internetowej, o psychiczny i fizyczny wymiar ekshibicjonizmu dzieci i młodzieży w cyberprzestrzeni (którą określa mianem „cyfrowej głupoty”), czy wreszcie o możliwości leczenia uzależnienia od

¹⁴ N.H. Goodno, *How Public Schools Can Constitutionally Halt Cyberbullying: A Model Cyberbullying Policy that Considers First Amendment, Due Process, and Fourth Amendment Challenges*, Wake Fores L. Rev. 2011, s. 641–653.

¹⁵ S. Bauman, *Cyberbullying: What Counselors Need to Know* (2011), za: P.C. Radkin, K. Fischer, ..., op. cit., s. 622.

urządzeń cyfrowych przez detoks indywidualny i w ośrodkach zamkniętych. Wszystko to osadza w wymiarze praktycznym, odnosząc się do wiedzy niezwykle aktualnej, popartej licznymi badaniami empirycznymi.

Choć coraz większa jest świadomość potrzeby podejmowania działań profilaktycznych, interwencyjnych i korekcyjnych w zakresie zachowań agresywnych wykraczających poza przyjęte standardy, a także coraz bogatsze staje się zaplecze teoretycznych koncepcji w tym obszarze, problem przemocy w sieci nadal istnieje. Być może związane jest to z faktem unilateralnego spojrzenia na opisywane zagadnienie i braku interdyscyplinarnego podejścia do diagnozy zjawiska, czego konsekwencją stanowi wypracowywanie mało skutecznych programów profilaktycznych, które ograniczają działania wyłącznie do jakiegoś wycinka rzeczywistości. Recenzowana monografia *Patologia cyfrowego dzieciństwa i młodości. Przyczyny, skutki, zapobieganie w rodzinach i w szkołach* wychodzi poza ten schemat i stanowi niewątpliwy wkład w dorobek nauki, stając się przykładem wieloaspektowego spojrzenia na istotny społecznie problem związany z patologicznymi przejawami cyfrowego dzieciństwa i młodości. Jest pozycją cenną nie tylko dla teoretyków, ale i praktyków zajmujących się na co dzień wychowaniem i kształceniem młodego pokolenia. Sam autor zauważa, że praca skierowana jest nie tylko do środowiska naukowego, które podejmuje próbę systematycznego ujęcia problemów społecznych, ale nade wszystko do rodziców i nauczycieli. Warto zatem polecić tę publikację ze względu na jej merytoryczne, wychowawcze i edukacyjne walory.